

# Gutt, Romuald W.

---

## "History of Physiology. Advances in Physiological Science", E. Schultheisz, Budapest 1980 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 27/1, 210-211

---

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Dostały się również do książki błędy, mające chyba swe źródło w zmęczeniu Autora pracą nad książką. Oto na s. 123 znajduje się rzeczowy opis przypadku złamania nogi przez Krupińskiego na nartach w 1939 roku na Gubalówce. Zdarzenie to Autor przypomniał kilkakrotnie. Mimo to na s. 243 zapisał: „Czuje się zdrow, poza okresowymi bólami złamanej przez SS-manów nogi, nic mu nie dolega”. Raczej jest to fałsz, choć w drodze z Weimaru do Buchenwaldu Krupiński został w rzeczywistości skatowany i niemal cudem ocalał z pogromu.

Myślę, że można było uniknąć następujących błędów: Sosnowiec nie mógł być brukowany drewnem (s. 49), gdyż drewno było w Zagłębiu towarem reglamentowanym. Nie było kolei iwanogrodzkiej (s. 48), tylko iwandrodzka (dęblińska). Słowa „szyszka”, jako osoba ważna (s. 58) nie używano przed I wojną światową. Wystawiono sztukę „Dom otwarty”, a nie „Grube ryby” (s. 63). Kopalnie „Jerzy” i „Modrzejów” nie zostały połączone w 1926 r. (s. 73), gdyż były zbyt odległe od siebie. „Odbudowa” i „obudowa” (s. 74—75) — to zupełnie różne terminy górnicze. Krupiński nie był naczelnym inżynierem w Niwce (s. 82), gdyż był nim Doborzyński, zaś Helena Krupińska nie była nauczycielką (s. 82), a szkoła w której miała uczyć (s. 83) w Dankówce była szkołą starą. Nie było domów podległych Krupińskiemu (s. 84), gdyż były tylko domy jego sąsiadów. W Niwce nie było stadionu (s. 97), na którym miano żegnać Krupińskiego przed wyjazdem do Rybnika.

Błędy ściśle geologiczne (np. łupliwość uskoków — s. 87) pomijam. Pragnę jednak nadmienić, iż obserwacje Krupińskiego nad tzw. zamulką nie były w pełni oryginalne, gdyż tym się uprzednio interesował Doborzyński. Ważniejsze jest jednak, że nie Budryk korzystał z doświadczeń Krupińskiego (s. 75), a na odwrót. W ogóle Budryk był duszą poczynań naukowych kadry inżynieryjnej, pracującej w kopalniach na Śląsku i w Zagłębiu. Rzecz zrozumiała, że wywierał znaczny wpływ na tych, z którymi się przyjaźnił. Do nich należał niewątpliwie Krupiński.

Mimo tych krytycznych uwag szczegółowych pragnę jeszcze raz podkreślić, że książka Jarockiego o Krupińskim jest ciekawym dokumentem. Autor należy bowiem do nielicznych literatów, podejmujących świadomą próbę opracowania w miarę uściślonej biografii uczonego i działacza administracji państwowej. Zamierzenie to udało mu się zrealizować tylko częściowo. Faktem jest jednak, że bogato wykorzystana dokumentacja (teksty nagrań, cytaty z artykułów Krupińskiego oraz wspomnień o Krupińskim) nie przekreśliły — jak się okazało — czysto literackiej wartości opracowania. Jest to niewątpliwie ważne. Natomiast błędy zostaną poprawione w wydaniu następnym, które z pewnością ukaże się niebawem.

Zbigniew J. Wójcik

(Warszawa)

## NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

*History of Physiology* (Ed. E. Schultheisz). *Advances in Physiological Science*. Vol. 21. Budapest 1980. Pergamon Press, Oxford — Akademiai Kiado 208 s. opr. il.

Tytuł książki zwraca uwagę wcześniej niż spis rzeczy bądź uwagi wstępne, tytuł jest wabikiem i kierunkowskazem. Z tekstu na okładce czytelnik dowiaduje się, że ma przed sobą kolejny tom postępów nauk fizjologicznych. Jeżeli zna chociażby wielotomowe dzieło Marcela Florkina *A History of Biochemistry*, stanowiące część obszernej pracy zbiorowej *Comprehensive Biochemistry*, będzie i tu oczekiwać zbioru usystematyzowanych materiałów z sąsiedniej dziedziny. Spis rzeczy ukaże mu jednak przypadkowość doboru artykułów; ze *Wstępu* (J. Szentagothai) dowie się, że publikację należy potraktować właśnie jako luźny zestaw materiałów, pochodzących z 28 Międzynarodowego Kongresu Nauk Fizjologicznych (Budapeszt, r. 1980), z imprezy zatem z założenia wielotematowej. Należało to chyba uwidocznić w tytule, dodając „selected chapters”.

Tom rozpoczynają uwagi o przejściu przez Islam dzieł Arystotelesa, Hippokratesa i Galena (Chandler McC. Brooks); po nich znalazł się tekst omawiający początki rozumowania ilościowego w medycynie — w oparciu o dzieło Mikołaja Kuzańczyka (Emil Schultheisz); następny jest poświęcony powiązaniom medycyny klinicznej i pozaklinicznej — w nawiązaniu do Thomasa Sydenhama (Jeffrey Boss). Kolejny tekst omawia dzieje fizjologii porównawczej (M. Foutaine), po nim następuje omówienie rozwoju historycznego psychofizjologii (F. J. Mc Guigan), kilka słów o spuściźnie Awicenny (B. D. Petrov), następnie przegląd rozwoju anatomii i fizjologii płodu oraz łożyska prosięcia (Alastair A. Macdonald) dalej — pojęcia fizjologiczne w starożytnej i średniowiecznej nauce w Indiach (Ashis Sinha) — z dołączonym 3-stronicowym słownikiem. József Antall i Karoly Kapronczay omówili działalność Jana Nepomuka Czerbaka na Węgrzech; Arisztid G. B. Kovach i Emil Schultheisz przedstawili wstępne uwagi o pierwszym węgierskim podręczniku fizjologii. Ciąg dalszy książki (od strony 89) stanowią rozdziały wybrane z wspomnianego podręcznika Samuela Racza z r. 1789. Tekst w języku węgierskim, z oryginalnymi rycinami, koresponduje z przekładem na język angielski (E. Kovacs i Sc. Szabo). Znajdujemy tu pełny spis rzeczy pięciu części podręcznika oraz dwóch rozdziałów uzupełniających. Przekład ów stanowi najbardziej cenny fragment omawianego tomu. Czytelnik będzie mógł zorientować się, jak wygląda recepcja dzieła Hallera, gdy nie zaszły jeszcze większe zmiany w sposobie rozumowania fizjologicznego.

Dziewięć pierwszych tekstów można potraktować jako część pierwszą, ostatni — jako drugą, zupełnie oddzielną część tomu.

Materiały sympozjalne byłyby z pewnością ciekawsze, gdyby dołączono wypowiedzi dyskusyjne.

Tak jak omawiany tom nie jest — wbrew tytułowi — historią fizjologii, ocena niniejsza — wbrew tytułowi — nie jest oceną w konwencjonalnym rozumieniu, lecz zaledwie zasygnalizowaniem tego, co książka zawiera. Zainteresowani poszczególnymi tematami znajdą w niektórych — choć nie wszystkich tekstach — ciekawe, miejscami bardzo starannie opracowane przypisy (np. rozdział pióra Macdonalda i McGuigana).

*Romuald W. Gutt*  
(Szczecin)